

Filip Kubiaczyk

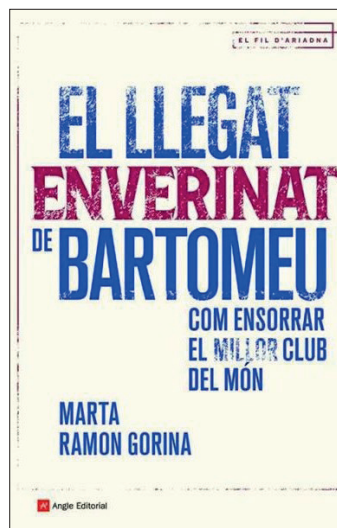
(Poznań-Gniezno)

<https://orcid.org/0000-0003-4124-6480>

ZATRUTE DZIEDZICTWO BARTOMEU CZY WYGODNE ALIBI?

Marta Ramon Gorina, *El llegat enverinat de Bartomeu. Com ensorrar el millor club del món*, Angle Editorial, Barcelona 2022, ss. 176.

Mimo że w Hiszpanii dwiema najpopularniejszymi książkami próbującymi zgłębić kryzys, jaki dotknął FC Barcelonę w okresie prezesury Josepa Marii Bartomeu (2014-2020), są te autorstwa Simona Kupera¹ oraz Sique Rodrígueza, Adrii Soldevila i Sergi Escudero², czytelnik, który chciałby kompleksowo poznać okoliczności, w jakich do niego doszło, powinien sięgnąć również po książkę katalońskiej dziennikarki Marty Ramon Goriny. Autorka na co dzień pracuje w katalońskim radiu RAC1 i jest felietonistką dziennika „Ara”. Wcześniej pracowała w radiu Cadena SER, współpracując takie programy piłkarskie jak „Carrusel Deportivo” i „El Larguero”. W recenzowanej pracy postawiła sobie za cel analizę sposobu, w jaki była zarządzana FC Barcelona z perspektywy decyzji podejmowanych przez Bartomeu. Dzięki temu czytelnik zyskał możliwość spojrzenia na znane mu już kwestie z zupełnie innego



¹ Kuper 2022a (wyd. polskie: Kuper 2022b).

² Rodríguez, Soldevila, Escudero 2022.

punktu widzenia. Z jednej strony skoncentrowanie narracji na Bartomeu ułatwia zrozumienie wielu podejmowanych przez niego decyzji, z drugiej jednak przesądza o pokusie absolutyzowania jego winy i przypisywania mu wszystkiego, co złe, przy jednoczesnym zdejmowania współodpowiedzialności z innych osób pracujących w klubie, tak członków zarządu, jak piłkarzy.

Już we „Wstępie” autorka zwraca uwagę na najważniejsze wydarzenia w okresie prezesury Bartomeu, które przyczyniły się do kryzysu FC Barcelony: odejście Neymara do Paris Saint-Germain, źle zaplanowane transfery piłkarzy, zanik własnej tożsamości piłkarskiej, Lionel Messi, który na długo przed 2021 rokiem podążał drogą zmierzającą do opuszczenia Camp Nou, afera hejterska (*Barçagate*), klubowe długi, konsekwencje pandemii koronawirusa oraz niefrasobliwy prezes klubu na czele (s. 9). Chociaż wszystkie one dotyczą różnych obszarów funkcjonowania klubu, Ramon Gorina analizuje je w perspektywie działań prezesa Bartomeu, składających się na to, co określa ona jako tytułowe „zatrute dziedzictwo” (*el llegat enverinat*), które zostawił on swoim następcom.

Książka składa się z 10 rozdziałów, które chronologicznie i problemowo przedstawia stopniowe pograżanie się klubu degrengoladzie za kadencji Bartomeu, i epilogu. Ramon Gorina zauważa, że zarówno dziennikarze, jak i *socios* Barcy w 2015 r. nie spodziewali się tego, co ich czekało. Pozostawali w swoistej ekstazie po tym, jak w sezonie 2014/2015 Barça miała w swoim składzie *triplete* (atakujące trio zapewniające jej sukcesy: Lionel Messi, Luis Suárez, Neymar) i zdobyła *tridente* (w jednym sezonie triumfowała w La Liga, Copa del Rey i Champions League). Z kolei Bartomeu nie spodziewał się... dymisji Sandro Rosella w 2014 r., która *de facto* otworzyła mu drogę do fotelu prezesa Barcy. Zdaniem autorki Bartomeu nie potrafił przemawiać ani udawać, że jest urodzonym kibicem piłkarskim, i nie miał charyzmy, a w 2015 r. *socios* wybrali go prezesem przede wszystkim dlatego, że kierowali się wspomnianymi *triplete* i *tridente*, do których Bartomeu nieustannie nawiązywał w swoich wypowiedziach. Wielu *socios* optymistycznie mogło zakładać, że prezesura Bartomeu będzie naturalnym przedłużeniem tych sukcesów.

Autorka podkreśla również rolę i zasługi Jaume Masferrera, „prawej ręki, guru i cienia” Bartomeu, w jego wyborczym sukcesie. To on 18 lipca 2015 r. zapewnił sukces Bartomeu, który wyraźnie (54,36% do 33,3%) pokonał Joana Laportę. Paradoksem było, że Bartomeu był pewny wygranej, ale ani przez chwilę nie czuł się kandydatem na prezesa. Najważniejsze było to, że „*triplete* i *tridente* przykrywały wszystko” (s. 23-24).

Po zwycięstwie Bartomeu miał jasny program do realizacji: wspierać *tridente*, akademię klubu, rozwój kobiecej drużyny FC Barcelony i utworzyć Espai Barça³ do 2021 r. Chciał również, aby FC Barcelona uzyskała 1 miliard euro przychodu (s. 25). Kolejne lata stopniowo weryfikowały te założenia (za jego sukces można uznać jedynie rozwój kobiecej drużyny FC Barcelony).

Pierwszym ciosem dla klubu było odejście Neymara w 2017 r., które *de facto* oznaczało „koniec *tridente*” (s. 29). W tym samym czasie w klubie zaczęto premiować za wierność, tj. hojnie wynagradzać piłkarzy za odnowę i wypełnienie dotychczasowych kontraktów, co przyczyniło się do znacznego wzrostu klubowych wydatków. Dużym ciosem była afera hejterska: Bartomeu opłacał zewnętrzną firmę z sektora IT za oczernianie osób nieprzychylnych jemu i jego współpracownikom (piłkarzy, trenerów, kandydatów na prezesa klubu). Jego celem było kontrolowanie opinii na swój temat za wszelką cenę.

Kolejnym nieprofesjonalnie zarządzanym obszarem klubowych relacji była ławka trenerska. Kiedy po zwolnieniu Ernesto Valverde klub zatrudnił nikomu nieznanego Quique Sétiena, piłkarze Barcy nie mogli zrozumieć, jak ktoś taki mógł zostać ich trenerem. Sam Sétien, który uchodził za Cruyffistę, publicznie wyrażał się w sposób, który nie ułatwiał zostania autorytetem dla piłkarzy takich jak Lionel Messi czy Gerard Piqué. Sam Sétien twierdził, że nawet w snach nie wyobrażał sobie, że będzie trenerem Barcy. Podkreślał, że jeszcze niedawno przechadzał się obok krów w swojej wsi, a dziś trenuje najlepszych piłkarzy na świecie. Dodawał, że sama Barça jako zespół jest tak znakomita, że nie może być lepsza (s. 57). Moim zdaniem zawirowania na ławce trenerskiej Barcy, zamiana Valverde na Sétiena, a następnie Sétiena na Ronalda Koemana, stanowią idealną metaforę nieprofesjonalnych rządów Bartomeu. Szko dziło to nie tylko relacjom w klubie (brak stałości i autorytetu na linii piłkarze-trener), ale także jego finansom (zwolnionym trenerom trzeba było wypłacić przysługujące im odszkodowanie).

Za szczególnie ciekawe uznać należy przedstawienie przez autorkę stopniowego oddalania się od klubu Argentyńczyka Lionela Messiego. Nie wzięło się ono z niczego – miało raczej charakter długiego trwania, by odwołać się do Braudelowskiego określenia. Messi już w 2018 r. w mediach krytykował klub za błędną politykę stawiania na wychowanków. W 2019 r. stwierdził, że Barça zrobiła za mało, by doprowadzić do powrotu Neymara. W 2020 przyznał, że w obecnej formie klub nie ma szans na rywalizację w Lidze Mistrzów, że drużyna jest każdego roku słabsza, oraz dał do zrozumienia, że nie przekonało go zatrudnienie Sétiena w roli trenera. To

³ Espai Barça – projekt rozbudowy Camp Nou, Palau Blaugrana i Campus Barça, w którym będą znajdować się biura i hotel. W grudniu 2021 roku *socios* klubu w referendum wyrazili zgodę na koszty projektu w wysokości 1,5 mld euro. Jest to z pewnością sukces Laporty, zwłaszcza że projekt ten miał zostać zrealizowany jeszcze podczas prezesury Bartomeu.

właśnie te sytuacje doprowadziły Messiego do wysłania do klubu faksu w sierpniu 2020 r., informującego Bartomeu, że chce odejść. Jeśli prześledzimy zachowanie Messiego i jego medialne wypowiedzi w latach 2018-2021, zobaczymy, że był on poza klubem dużo wcześniej niż Laporta ogłosił, że z uwagi na finansowe *fair play* La Liga Barça nie mogła podpisać z nim nowego kontraktu. Był to właściwie wewnętrzny spór o władzę między prezesem Barcy a jej największą piłkarską gwiazdą i faktycznym przywódcą szatni. Jednak jak się miało okazać, również ta ostatnia nie była monolitem w kwestii Messiego. Autorka podkreśla, że jeszcze w 2016 r. Gerard Piqué w rozmowie z Jordim Basté w katalońskiej TV3 powiedział: „Dzień, w którym Messi odejdzie [z FC Barcelony], będzie jak dzień śmierci ojca” (s. 84). Później jednak było już tylko gorzej⁴.

Od odejścia trenera Ernesto Valverde w styczniu 2020 r. w szatni Barcy miała miejsce postępująca erozja atmosfery i wzajemnego szacunku między trenerem i piłkarzami. Sétien, który nie miał charyzmy, nie panował nad zespołem. Messi skrytykował publicznie Érica Abidala, dyrektora sportowego, który próbował zrzucić winę za złe relacje z trenerem na piłkarzy, w tym niego samego. W efekcie zamiast do uzdrowienia sytuacji, przyczynił się do zbudowania jedności w szatni przeciwko prezesowi Bartomeu.

Co istotne, prezes Barcy podejmował decyzje, które przysparzały mu wrogów także poza klubem. 1 października 2017 r. zdecydował się na rozegranie meczu z UD Las Palmas w dzień katalońskiego referendum niepodległościowego sprzecznego z hiszpańską konstytucją, przy pustych trybunach. Myślał, że decyzja ta zadowoli w równym stopniu katalońskie władze co klubową szatnię. Tak się jednak nie stało, gdyż Generalitat oraz proniepodległościowe stowarzyszenia i platformy społeczne były złe na Bartomeu, a jego decyzję oceniały jako zdradę interesów Katalonii. Z kolei w sierpniu 2020 r. Bartomeu stwierdził, że kryzys Barcy ma charakter wyłącznie sportowy, a nie instytucjonalny (*sic!*). Zrzucał winę na pandemię i zapewniał, że nadchodzi nowy sezon, na który należy przygotować nową strategię.

Dwa dni po faksie Messiego jeden z kandydatów na jego następcę, Jordi Farré, złożył wniosek o wotum nieufności wobec Bartomeu będący zwieńczeniem działań *Més que una moció* („coś więcej, niż wotum nieufności”), platformy społecznej zrzeszającej przeciwników prezesa. Bartomeu chciał przesunięcia głosowania o dwa

⁴ Już po odejściu Messiego z Barcy, które nastąpiło w sierpniu 2021 r., hiszpańskie media ujawniły, że Piqué miał przekonywać Laportę, aby nie podpisywał nowego kontraktu z Messim, gdyż z ekonomicznego punktu widzenia nie będzie to dobre dla klubu. Messi poczuł się zdradzony, a przyjaźń między piłkarzami zakończyła się. Messi, o którego pozyskanie zabiegał Inter Miami, miał ponoć zastrzec sobie w trakcie negocjacji z tym klubem tzw. klauzulę anty-Piqué, mówiącą o tym, że nigdy nie trafi on do amerykańskiego klubu, jeśli zagra w nim także Katalończyk.

tygodnie, był także zwolennikiem tego, aby odbyło się ono wyłącznie na Camp Nou. Uważał, że nie ma powodów do jego dymisji. Jak podkreśla Ramon Gorina, Bartomeu znalazł się

w potrzasku między zwolennikami jego odwołania a mackami [katalońskiego] rządu. [...] jedni powoływali się na klubowy statut, a drudzy twierdzili, że nie ma prawnego czy sanitarnego powodu, by głosowanie w sprawie wniosku o jego odwołanie nie odbyło się w różnych miejscach (s. 169-170).

Bartomeu zdecydował się na dymisję dopiero wówczas, kiedy kataloński rząd nie zgodził się na przełożenie głosowania o dwa tygodnie, uznając, że nie ma formalnych przeszkód, by je przeprowadzić mimo pandemii. Wiele wskazuje na to, że nie chciał być pierwszym prezesem w historii klubu odwołanym przez *socios*.

Jak zaznacza Ramon Gorina, mimo że Bartomeu odszedł, „jego cień ciągle wisi nad FC Barceloną” (s. 173). Z pewnością w okresie jego rządów Barça znalazła się w największym kryzysie w swojej historii. W dużej mierze przyczyniło się do niego owo „zatrute dziedzictwo”. Obecny prezes, Joan Laporta, często się do niego odwoływał po zwycięstwie w wyborach w marcu 2021 r. Mówił o nim na konferencji, w której tłumaczył *socios* odejście Messiego, i przy wielu innych okazjach.

Oceniając dziedzictwo Bartomeu, należy jednak zaznaczyć, że określanie go mianem zatrutego w pewnym sensie stało się wygodnym alibi dla jego następców oraz tych, którzy dołożyli do niego swoją cegiełkę. Piłkarze FC Barcelony, którzy godzili się na horrendalnie wysokie i niekorzystne dla klubu kontrakty, na czele z faraonским kontraktem Messiego, który w latach 2017-2021 zarobił ponad 555 milionów euro, byli wszakże świadomi, że *de facto* przyczyniają się do finansowego drenowania swojego ukochanego klubu. Również członkowie zarządu za kadencji Bartomeu mogli zrobić więcej, by przerwać spiralę błędnych i nieprofesjonalnych decyzji prowadzących klub do ruiny. Oceniając krytycznie Bartomeu, należy pamiętać, że nie działał on w próżni i nie działał sam. Tym samym nie tylko on ponosi odpowiedzialność za historyczny kryzys Barçy w tamtym okresie.

Reasumując, recenzowana książka pozwala spojrzeć na wielowymiarowy kryzys FC Barcelony z perspektywy działań i decyzji podejmowanych przez jej prezesa oraz najbliższych mu osób (na podkreślenie zasługuje zwłaszcza osoba Jaume Masferrera). Przyjęcie takiej perspektywy przez autorkę stanowi największą zaletę tej książki. Pozwala czytelnikowi wnikać w *modus operandi* Bartomeu w różnych sytuacjach, z którymi musiał się zmierzyć. Widzimy jego wahania, dylematy, uległość wobec piłkarzy (zwłaszcza Messiego), obawy, chęć kontrolowania opinii publicznej i załatwiania wszystkiego pieniędzmi.

Książka, jak do tej pory, ukazała się wyłącznie w języku katalońskim, co znacznie ogranicza grono jej potencjalnych odbiorców. Pozostaje mieć nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie przetłumaczona na język hiszpański, a następnie, być może, także na język polski.

Bibliografia

- Kuper S. 2022a, *La complejidad del Barça, El ascenso y la caída del club que construyó el fútbol moderno*, tłum. G. Monrabà Bueno, Barcelona.
- Kuper S. 2022b, *Barça. Powstanie i upadek klubu, który kształtował nowoczesną piłkę nożną*, tłum. B. Sałbut, Kraków.
- Rodríguez S., Soldevila À., Escudero S. 2022, *De la gloria al infierno. ¿Qué ocurrió entre el adiós de Neymar y el adiós de Messi?*, Barcelona.